



Sygn. akt II CSKP 63/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko [...] Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 25 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza na rzecz pozwanego od powódki kwotę 4050,-
(cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2017 r. oraz o ustalenie nieistnienia prawa pozwanego do żądania od powódki zapłaty z tytułu umowy

o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego.

Ustalił, że strony zawarły w dniu 8 maja 2006 r. kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kredyt został udzielony za opłatą prowizji i z rocznym oprocentowaniem określonym na dzień zawarcia umowy w skali 2,15%. W postanowieniu umownym przewidującym zmianę oprocentowania zastrzeżono, że zmiana taka może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Katalog parametrów wpływających na zmianę oprocentowania był szeroki, ale zamknięty i zdefiniowany. Obejmował on oprocentowanie kredytów i depozytów na rynku międzybankowym, ceny obligacji skarbowych i komercyjnych, ceny bonów skarbowych, kursy walutowe, ceny akcji, ceny opcji, tzw. CDS, czyli rodzaj ubezpieczenia, kontrakty terminowe, certyfikaty depozytowe, warranty i swapy walutowe. Analitycy banku raz w miesiącu dokonywali ich analizy i rekomendowali zarządowi banku zmianę oprocentowania albo pozostawienie go na dotychczasowym poziomie. Taka formuła obowiązywała do trzeciego kwartału 2006 r. Od czwartego kwartału równolegle stosowano formułę LIBOR + marża a od stycznia 2007 r. tylko tę ostatnią formułę; od tej pory klienci tzw. starego portfela mieli możliwość zmiany zasad oprocentowania. Zgodnie z umową, zmiana wysokości oprocentowania nie stanowiła zmiany umowy. O każdej zmianie bank miał powiadamiać powódkę w swoich placówkach. Bank był zobowiązany do sporządzenia harmonogramu spłat określającego nową wysokość raty.

Pozwany w latach 2006 - 2015 dokonywał podwyższenia oprocentowania; do 1 grudnia 2006 wynosiło ono 2,15 %, do 1 lutego 2007 r. - 2,45 %, do czerwca 2007 r. - 2,75 %, do 1 listopada 2007 - 3%, do 1 listopada 2008 r. - 3,25 %, do 1 kwietnia 2009 r. - 3,60 % , do 1 lutego 2010 r. - 3,35 % , do 1 sierpnia 2010 r. - 3,20 %, do 1 marca 2015 r - 2,90 % a do 10 września 2015 r. do 2%.

Pismem z 25 stycznia 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 256 247,65 zł z tytułu należności świadczonych przez nią na podstawie nieważnej umowy. Na podstawie umowy Bank wypłacił powódce kwotę 275 000 zł; na datę wniesienia pozwu powódka spłaciła 256 247,65 zł.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującej, że ocena Sądu Okręgowego odnosząca się do treści § 10 umowy, dotyczącego warunków zmiany oprocentowania kredytu, jest dowolna, gdyż nie wyjaśnia, na czym polega ich jasność i jednoznaczność. Zaniechano ustalenia, czy katalog parametrów finansowych rynku finansowego i kapitałowego jest zamknięty, czy otwarty; nie jest też jasne, czy dobór tych parametrów przez bank może się odbywać dowolnie, czy

decydują o tym sztywne zasady ekonomii. Sąd pierwszej instancji oparł swoje stanowisko na zeznaniach jednego świadka, pomijając pozostałych wskazanych przez powódkę. Stwierdził przy tym, że wyjaśnienie spornej kwestii wymagało opinii biegłego a następnie - nie wiadomo na jakiej podstawie - doszedł do przekonania, że zapisy umowy są jasne i jednoznaczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena zapisów zawartych w § 10 umowy powinna być dokonana przez biegłego sądowego z zakresu ekonomii, który mógłby wyjaśnić wskazane wyżej wątpliwości. Użyte w art. 69 i 76 Prawa bankowego zastrzeżenie, że umowa powinna określać warunki zmiany oprocentowania kredytu, nie oznacza wprowadzenia do umowy równania matematycznego, które mogłoby zostać rozwiązane przez konsumenta. Chodzi o to, żeby decyzja dotycząca zmiany oprocentowania mogła być poddana weryfikacji, chociażby przez osobę, która zawodowo trudni się ustalaniem ceny pieniądza. Jeżeli istnieje możliwość takiej weryfikacji, to zapis umowy jest ważny, gdyż wymienia stany faktyczne, które mogą usprawiedliwiać zmiany oprocentowania kredytu. W przypadku, gdy zmiana oprocentowania następuje na niekorzyść konsumenta, w sposób wykraczający poza zakres, w jakim zmieniała się stopa referencyjna i inne parametry finansowe, dochodzi do naruszenia postanowień umowy, skutkującego możliwością uzyskania odszkodowania. Tylko w przypadku, gdy możliwość weryfikacji takich postanowień nie istnieje, można mówić o nieważności postanowienia umownego, która nie musi skutkować nieważnością całej umowy.

Sąd drugiej instancji zaakceptował oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie świadków, wskazując, że potrzeba ich przesłuchania powstałaby dopiero wtedy, gdyby po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego okazało się, że zapis § 10 daje się zweryfikować, zaś przedmiotem sporu było roszczenie wypłaty odszkodowania z tytułu tego, że pozwany dokonał podwyżek stóp procentowych z naruszeniem sztywnych reguł określonych w umowie. Inicjatywa dowodowa powódki nie zmierzała jednak w tym kierunku, a nadto przedmiotem sporu były inne roszczenia.

Analizując dynamikę zmiany oprocentowania, Sąd stwierdził, że zmiany te pozostawały na poziomie zmiany wskaźnika L1BOR i to nie oprocentowanie stanowiło problem, ale wzrost wartości franka szwajcarskiego. Uciążliwość dla powódki leży w klauzuli waloryzacyjnej, jednak ważność tej klauzuli nie jest przedmiotem postępowania.

Gdyby nawet uznać, że umowa jest nieważna, to żądanie zasądzenia kwoty 100000 zł nie mogło być uwzględnione. Żądanie opierało się na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, a nie na przepisach o odstąpieniu od umowy, gdzie obie strony mają obowiązek zwrócić sobie świadczenia wzajemne. Stroną świadczącą był Bank, który wypłacił powódce kredyt w kwocie 270 000 zł, a więc w przypadku nieważności umowy powódka powinna zwrócić nienależne

świadczenie. Skoro suma wpłat nie doszła do tego poziomu, to nie można mówić, że po jej stronie istnieje nadpłata, której może domagać się od pozwanego. Przyjmując, że umowa kredytu jest umową wzajemną, w której świadczeniu banku odpowiada świadczenie kredytobiorcy zwane wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału i odpowiadające oprocentowaniu umownemu, powiększonemu o marżę banku, należy zauważyć, że powódka nie wykazała żadnym dokumentem, jaką kwotę spłaciła z tytułu kapitału, a jaką na poczet wynagrodzenia za korzystanie z niego. Tylko w zakresie odsetek można byłoby mówić o nienależnym świadczeniu ze strony powódki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że fakt oddalenia powództwa o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia świadczy o braku interesu prawnego w ustaleniu, że pozwany nie ma prawa żądania od powódki zapłaty z tytułu umowy kredytu. Skoro - ze względu na porównanie wzajemnych świadczeń - roszczenie o zapłatę nie mogło zostać uwzględnione nawet w przypadku nieważności umowy, to powódka, stosownie do art. 189 k.p.c., miała interes prawny w takim ustaleniu, ale uwzględnienie powództwa nie mogło jej uchronić od wpłaty na rzecz pozwanego określonych kwot na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu. Mogłaby to być różnica wynikająca z porównania wzajemnych świadczeń albo kwota pomiędzy wartością franków szwajcarskich i kwotą wpłaconą dotychczas przez powódkę.

Żądanie zgłoszone na podstawie art. 189 k.p.c. zostało oddalone, gdyż powódka nie udowodniła, że postanowienia § 10 umowy były sprzeczne z treścią przepisów prawa bankowego, tj. uniemożliwiały weryfikację dokonywanych przez pozwanego zmian oprocentowania kredytu. Artykuł 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ust. 1 prawa bankowego mają charakter imperatywny, jednak nie można uznać, że pozwany naruszył ich dyspozycję, skoro powódka nie udowodnił, że § 10 umowy nie precyzuje dostatecznie warunków zmiany stopy procentowej kredytu. Nawet gdyby to postanowienie było nieważne ze względu na jego sprzeczność z powyższymi przepisami prawa, to nie można przyjąć, że cała umowa okazałaby się nieważna. Kwestia zmienności oprocentowania nie należy *do essentialia negotii* umowy kredytowej; jej celem jest przekazanie przez bank na rzecz kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej na sfinansowanie określonego celu za zapłatą określonego wynagrodzenia. Zmienność wysokości tego wynagrodzenia, wynikająca ze zmienności oprocentowania kredytu, nie powoduje, że umowa nie zostałaby zawarta. Akceptując oprocentowanie kredytu na poziomie 2,15 % powódka godziła się na taką przynajmniej jego wysokość w okresie kredytowania. W przypadku nieważności § 10 ust. 2 mowy istnieje więc możliwość powrotu do oprocentowania startowego albo akceptacji tylko takich zmian w oprocentowaniu, które są weryfikowalne wyłącznie w oparciu o parametry wymienione w tym postanowieniu.

Sąd Apelacyjny stwierdził również, że nawet uznanie klauzuli przewidzianej w § 10 ust. 2 za abuzywną nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie: art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz 76 pkt 1 Prawa Bankowego w zw. z 58 § 1 k.c., art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z 278 § 1 k.p.c., art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 pkt 1 Prawa Bankowego w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z 58 § 1 k.c., art. 486 § 2 k.c. i art. 497 w zw. z 496 w zw. z art. 494 § 1 i art. 58 § 1 k.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądzenie dochodzonej kwoty oraz ustalenie nieistnienia prawa pozwanego do żądania od powódki zapłaty z tytułu zawartej umowy kredytu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. uzasadniany niewłaściwym przyjęciem, że treść art. 10 ust. 2 umowy stron zawiera regulację zgodną z wymogami ustawowymi zawartymi w tych przepisach, a zatem iż w sposób precyzyjny reguluje warunki zmiany oprocentowania kredytu, przez co nie zachodzi przesłanka sprzeczności z ustawą wskazana w art. 58 § 1 k.c., rozumiana jako brak minimalnej treści umowy.

Wbrew twierdzeniu powódki Sąd Apelacyjny nie wyraził poglądu, że treść art. 10 ust. 2 umowy stron zawiera regulację zgodną z art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ust. 1 Prawa bankowego. Przeciwnie, uznał, że Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny przyjął, iż treść zapisu tego postanowienia „zmiana oprocentowania jest uzależniona od zmiany stopy referencyjnej oraz od zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego” jest zapisem jasnym i jednoznacznym. Nie dokonywał jednak oceny tego postanowienia w kontekście art. 385¹ k.c. w celu analizy przesłanek uznania go za niedozwolone z uwagi na kategoryczność stanowiska powódki wyrażonego także w skardze kasacyjnej, która jako podstawę żądania wskazywała art. 58 § 1 k.c. i wyraźnie wskazywała, że nie powołuje się na abuzywną postać § 10 ust. 2 umowy.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zbadania wymagałyby kwestie, czy katalog parametrów finansowych rynku finansowego i kapitałowego jest rynkiem otwartym, czy zamkniętym a jeśli jest to katalog zamknięty, to czy sposób doboru poszczególnych parametrów przy ocenie potrzeby zmian stóp oprocentowania kredytu może być dokonywany swobodnie, czy też rządzi nim ściśle określone reguły, które mają charakter stały i nawet jeśli nie zostały zdefiniowane w umowie

kredytowej to i tak mogą być zweryfikowane przy wykorzystaniu nauki ekonomii lub nauk pokrewnych.

Należy podzielić pogląd, że zgodne z zasadami słuszności jest ustalenie w umowie zmiennej stopy oprocentowania kredytu a wskazane w umowie okoliczności, od których ma być uzależniona zmiana wysokości oprocentowania powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 r., nr 6, poz. 90). Skoro powódka kwestionuje ważność tego postanowienia, to na niej, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał obowiązek dowodowy w zakresie wykazania, że okoliczności wskazane w umowie odnoszące się do zmiany wysokości odsetek rzeczywiście nie wystąpiły albo że nie pozwalają one na ocenę kryteriów zmiany. Nie chodzi przy tym o możliwość wykazania, że to powódka nie jest w stanie zweryfikować zmiany oprocentowania, ale o możliwość jej zweryfikowania przez sąd w toku postępowania dowodowego, w którym strona wniosła o dopuszczenie dowodu z biegłego z zakresu ekonomii. Umowa stron wskazuje okoliczności, które mają wpływ na zmianę wysokości oprocentowania a chodzi o to czy są one weryfikowalne. Powódka takich działań procesowych nie podjęła i nie wykazała, że zawarte w umowie postanowienia nie precyzują dostatecznie warunków zmiany oprocentowania.

Nie można też pominąć, że przez cały czas umowy warunki te pozostawały takie same i powódka ich nie kwestionowała aż do czasu wzrostu stawki Libor dla franka szwajcarskiego. Zgodnie z umową, zmiana oprocentowania kredytu mogła nastąpić w razie zmiany stopy referencyjnej dla danej waluty a zatem to nie zasady oprocentowania doprowadziły do zmiany oprocentowania, a wzrost wartości franka szwajcarskiego, co wiąże się z klauzulą waloryzacyjną nie kwestionowaną przez powódkę. Ponadto od stycznia 2007 r. w pozwanym Banku możliwe było złożenie wniosku o zmianę zasady oprocentowania na stawkę „Libor + marża”, ale powódka z tej możliwości nie skorzystała.

Z tych też przyczyn nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 69 ust. 2 oraz 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. uzasadniany niewłaściwym przyjęciem, że konieczne jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych, aby ustalić, że przedmiotowa umowa zawiera minimalną treść wymaganą przepisami Prawa bankowego. Ma rację skarżąca, że istnienie stanu sprzeczności stosunku prawnego z ustawą ma charakter obiektywny i ocena umowy pod kątem art. 58 § 1 k.c. jest kwestią prawną. Pomija jednak, że ocena prawna jest dokonywana z uwzględnieniem istniejących okoliczności faktycznych stanowiących podstawę żądania. Powołanie biegłego nie miało prowadzić do ustalenia obowiązującego stanu prawnego ani zasad stosowania i wykładni prawa - jak twierdzi powódka - a

do ustalenia możliwości zweryfikowania wskazanych w umowie okoliczności dotyczących zmiany oprocentowania. Również biegły nie miałby określić warunków zmiany a jedynie wskazać, czy warunki określone w umowie są weryfikowalne.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z art. 353 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. przez uznanie, że warunki zmiany wysokości oprocentowania kredytu nie stanowią elementu przedmiotowo istotnego.

Zarzut ten można łączyć jedynie z niezbyt szczegółową analizą uzasadnienia Sądu Apelacyjnego przez skarżącą. Sąd ten stwierdził, że kwestia zmienności oprocentowania nie należy do *essentialia negotii* umowy kredytowej, bo zmienność wysokości wynagrodzenia banku w czasie trwania umowy wynikająca ze zmienności oprocentowania kredytu nie powoduje, że umowa nie zostałaby zawarta. Argumenty Sądu dotyczyły zatem samej zasady zmienności oprocentowania.

Pozostałe dwa zarzuty skarżącej pozostają bez istotnego znaczenia przy przyjęciu stanowiska, że nie doszło do nieważności umowy. Można tylko wskazać, że umowa kredytu jest umową wzajemną i w razie stwierdzenia nieważności umowy każdej ze stron umowy przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (uchwała Sądu najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40).

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.; o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. oraz § 2 ust. 6, § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r., poz. 265).